ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

LISTOPAD / GRUDZIEŃ 1994 MOGILNO NR 31/32 (45/46) 5.000 zł ISSN 1233-4618

W NUMERZE

- Narodowe Święto Niepodległości
- Światowy Dzień Cukrzycy,
- Kierunkowe połączenie c.d.
- Nowy rozkład jazdy PKS
- Gdy Gębice były miastem, i inne.

DROGIM CZYTELNIKOM
Białych świąt, Rodzinnego ciepła, Mikołaja z gestem życzy Redakcja "Rozmaitości Mogileńskich"

POLSKIE STOWARZYSZENIE DIABETYKÓW
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PODZIĘKOWANIE

dla Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie

Za okazaną nam życzliwość i udzielone wsparcie w realizacji statutowych zadań na rzecz ludzi chorych na cukrzycę, składam serdeczne podziękowania.

Dzięki Waszej pomocy, mogliśmy włączyć się do doskonalenia opieki diabetologicznej i ułatwić codzienne życie naszym członkom, aby przez długie lata mogli zachować pełną aktywność życiową i zawodową.

Prezes ZW PSD
Edward Grath

Bydgoszcz 26 października 1994 r.

Światowy Dzień Cukrzycy - '94

W dniu 14 listopada br. na całym świecie - po raz IV obchodzony był Światowy Dzień Cukrzycy. Decyzję o corocznych obchodach Światowego Dnia Cukrzycy podjęto w dniu 18 września 1989 r. na posiedzeniu Biura Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Diabetyków w Brukseli.

Stwierdzono potrzebę zorganizowania corocznego wydarzenia, które będzie podnosiło świadomość o cukrzycy na całym świecie zarówno wśród ludzi chorych i ich rodzin, jak też zdrowych, oraz służby zdrowia, władz centralnych i lokalnych.

Ustalono oficjalne hasła wiodące:
- na rok 1991 - "Świat jednoczy się przeciwko cukrzycy",
- na rok 1992 - "Diabetyczna edukacja i badania naukowe - kluczem światowej przyszłości",
- na rok 1993 - "Dorastanie z cukrzycą",
- na rok 1994 - "Zbliżenie lekarz - pacjent".

Po raz pierwszy Światowy Dzień Cukrzycy obchodzono -27 czerwca. Jednak 14 Sesja Komitetu organizacyjnego IDF (Międzynarodowej Federacji Diabetyków) zaproponowała zmianę terminu Światowego Dnia Cukrzycy. Ustalono, że Światowym Dniem Cukrzycy będzie 14 listopada - dzień urodzin Frederica Granta Bantinga - odkrywcy insuliny, który dokonał tego histo-

cd. na str. 2

Światowy Dzień Cukrzycy - '94

cd. ze str. 1

rycznego odkrycia wspólnie ze studentem medycyny Cherlesem Herbertem Bestem na Uniwersytecie w Toronto w Kanadzie w 1921 roku.

Już 12 stycznia 1922 r. po raz pierwszy wstrzyknięto insulinę 14 letniemu Leonardowi Thomsonowi choremu na cukrzycę w szpitalu w Toronto.

Za odrycie insuliny Grant Banting - w 1923 r. otrzymał nagrodę Nobla.

W dniach 10-12.X.1989 r. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), oraz Międzynarodowa Federacja Cukrzycowa - zorganizowała w Saint Vincent (Włochy), konferencję, na której uchwalono Deklarację dotyczącą rozwoju i poprawy opieki nad chorymi na cukrzycę. W konferencji wzięli udział przedstawiciele rządów, oraz organizacji chorych na cukrzycę ze wszystkich krajów Europy, oraz eksperci z dziedziny diabetologii.

Deklaracja z Saint Vincent jest bardzo ważnym dokumentem, który wyznacza program działania w zakresie opieki diabetologicznej we wszystkich krajach - członkach Światowej Organizacji Zdrowia i Międzynarodowej Federacji Cukrzycowej z kontynentu europejskiego.

Deklarację podpisał także Polski Minister Zdrowia i Opieki Społecznej na zebraniu Ministrów Zdrowia w Lizbonie, w maju 1991 r.

W 1989 r. cukrzyca została uznana przez Światowe Zgromadzenie Zdrowia (WHA) za chorobę o znaczeniu społecznym, albowiem jest jednym z głównych i narastających w swoim znaczeniu zdrowotnym problemem Europy, problemem który dotyczy ludzi, w każdym wieku i we wszystkich krajach.

W ostatnich 5 latach nastąpił ponad 3 krotny wzrost zachorowań. Dziś liczby są zastraszające wg. szacunków Światowej Organizacji Zdrowia liczba chorych na cukrzycę na świecie w roku ubiegłym wynosiła ponad 100 milionów.

W Polsce liczba zachorowań rośnie ze szczególną prędkością - szacunkowo przyjmuje się, że liczba chorych wynosi około 2 miliony osób z czego zaledwie połowa jest zarejestrowana i leczona. Z każdym rokiem przybywa diabetyków z przewlekłymi powikłaniami wzroku i nerek, zgorzeli stóp kończyń dolnych, oraz nasilenia choroby niedokrwiennej serca i udaru mózgu.

Zwiększa się także wskaźnik umieralności z powodu cukrzycy, który obecnie już wynosi 17 osób na 100 tys. mieszkańców.

Mimo to społeczna świadomość i zrozumienie tej choroby jest wciąż niskie. Połowa ludzi chorych na cukrzycę w Polsce i na świecie nie jest świadoma tego faktu.

Ludziom chorym na cukrzycę w Polsce od 1981 r. służy - Polskie Stowarzyszenie Diabetyków (pierwotna nazwa Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę). Pierwsze próby zrzeszenia się ludzi chorych na cukrzycę potykały się o brak zrozumienia wagi i zadań społecznej aktywności na tym polu - przejawniany przez administrację państwową, a szczególnie przez ogniwa administracji służby zdrowia zarówno na szczeblu centralnym jak i w terenie.

Jednak wysiłki garstki oddanych działaczy stowarzyszenia - po mału i nie bez oporów - zyskiwały z czasem akceptację i zrozumienie tak ze strony tejże administracji, jak i organizacji politycznych, a co najważniejsze - w kręgach lekarzy. To dzięki ich pomocy stowarzyszenie mogło istnieć i coraz szerzej rozwijać różnorodne działania w tym również w dziedzinie oświaty zdrowotnej prowadzonej dziś już w bardzo wielu ogniwach organizacyjnych na terenie całego kraju..

W ten sposób coraz więcej członków stowarzyszenia poznaje swoją chorobę i uczy się z nią aktywnie żyć.

Dziś szkolą się w tym zakresie nie tylko rosnące kręgi samych chorych, ale także ich rodziny i opiekunowie, współpracownicy, pielęgniarki i lekarze od których bardzo często zależy kondycja zdrowotna i psychiczna chorego na cukrzycę.

W całym kraju pracuje 41 zarządów wojewódzkich i 28 samodzielnych kół PSD. W strukturach wojewódzkich funkcjonuje 350 kół terenowych w tym: 10 kół młodzieżowych (dane z 1993 r.).

Od 1991 roku PSD jest członkiem Międzynarodowej Federacji Diabetyków (IDF) i uczestniczy regularnie w konferencjach naukowych, warsztatach studyjnych i sympozjach diabetologicznych w krajach Europy. Bieże także aktywny udział w pracach różnych organizacji diabetyków w świecie. Od 14 września 1986 r. również w Mogilnie działa koło PSD. Aktualnie siedziba koła znajduje się w gmachu Urzędu MiG (pokój nr 7) budynek II. W mogileńskim kole zarejestrowanych jest 173 chorych w tym 120 - leczonych insuliną.

Liczba powyższa wcale nie oznacza, że tylko 173 osoby na naszym terenie chorują na cukrzycę. Chorych jest znacznie więcej - wiele osób nie ujawnia tego faktu - być może - wstydzą się swojej choroby. Jest także znaczna liczba ludzi, którzy nie wiedzą, że chorują na cukrzycę. Koło mogileńskie dysponuje "Glucometrem" tj. aparatem do pomiaru poziomu cukru w krwi. Badanie trwa bardzo krótko - po 2 minutach każdy kto przyjdzie na badanie może dowiedzieć się jaki ma poziom cukru w krwi.

Zarząd koła urzęduje w każdy piątek w godz. od 11-tej do 13-tej. W celu pogłębienia wiedzy o swojej chorobie - chory otrzymuje bezpłatnie - kwartalnik "Diabetyk". Można go otrzymać w aptece przy Pl. Wolności 9 lub w siedzibie zarządu koła. Także dla chorych leczących się w szpitalu przeznaczono znaczną liczbę egzemplarzy "Diabetyk".

We wrześniu 1993 r. w centrum Diabetologicznym w Bydgoszczy przebywała 26 osobowa grupa chorych (leczonych insuliną) z naszego koła na badaniach kompleksowych i szkoleniu. Dla tej grupy chorych było to pierwsze szkolenie przeprowadzone przez wyspecjalizowany zespół lekarzy i pielęgniarek w zakresie diabetologii.

W lutym br. po raz pierwszy w Mogilnie odbyły się obchody Światowego Dnia Cukrzycy - '93. Po Mszy św. odprawionej w kaplicy M.B.N.P. przez ks. prałata Eugeniusza Jaworskiego chorzy zebrali się w sali Mogileńskiego Domu Kultury gdzie odbyło się szkolenie z krótką okolicznościową częścią oficjalną.

W czasie szkolenia chorzy m.in. otrzymali materiały edukacyjne dotyczące: żywienia dietetycznego opartego na jednostkach chlebowych, postępowanie w nagłych przypadkach, umiejętności nabierania insuliny w strzykawki, prowadzenia samokontroli poziomu cukrów w krwi i przeliczenia mmoli na mg % i odwrotnie itp. materiały.

W okolicznościowej części oficjalnej jedyne zarejestrowane w kole dziecko Agnieszka Wiśniewska odczytała wiersz napisany przez jej rówieśniczkę z Bydgoszczy. Podziękowała również za otrzymane z Zarządu Wojewódzkiego - Gx (bezpłatnie). W ramach swej działalności, zarząd rozprowadza również sprzęt do iniekcji insuliny - bezpłatnie lub za częściową odpłatnością.

W dniu 26 października 1994 r. w Bydgoszczy odbyły się uroczystości związane z jubileuszem 10-lecia działalności Zarządu Wojewódzkiego PZD. Uczestniczyli w nich m.in: Z-ca burmistrza MiG Mogilno Pan mgr inż. Przemysław Majcherkiewicz oraz Prezes Mogileńskiego Koła PSD Pan Alfons Olszak i jego zastępca Henryk Jędrzejewski. W czasie tej uroczystości Honorową Odznaką "Zasłużony dla Polskiego Stowarzyszenia Diabetków" otrzymał Wiceprezes Mogileńskiego Koła Henryk Jędrzejewski natomiast podziękowanie dla władz miasta Mogilno za okazywaną pomoc w działalności tutejszego koła PSD odebrał Pan mgr inż. P. Majcherkiewicz. Światowy Dzień Cukrzycy jest okazją do wielu spotkań chorych z władzami administracyjnymi, lekarzami, dietetykami itp.

Zarząd koła PSD w Mogilnie zamierza w m-cu lutym 1995 r. zorganizować takie spotkanie połączone z zebraniem sprawozdawczo-wyborczym.

"Diabetyk"

Z posiedzeń Zarządu Gminy

Na bieżąco rozpatrywano wnioski o umorzenie lub przesunięcie różnych płatności, przeprowadzano rokowania w celu sprzedaży lub wydzierżawienia nieruchomości będących własnością gminy, samorządu a także analizowano kształtowanie się budżetu gminy, tak po stronie wydatków jak i dochodów. Członkowie Zarządu uczestniczyli w pracach komisji przetargowych np. dot. budowy wodociągów wiejskich, kolektorów sanitarnych czy chodników.

Przygotowywano materiały, projekty uchwał pod obrady sesji Rady Miejskiej w tym dotyczące np. zmiany w budżecie gminy, wyborów ławników, sprzedaży mienia komunalnego, opinii dotyczącej reformy administracyjnej naszego kraju (powołanie powiatów).

Zarząd Gminy, spośród swojego składu wybrał 4 osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu gminy i zarządzania majątkiem samorządowym. I tak upoważnienia te otrzymali: Przewodniczący Zarządu, burmistrz Stanisław Łaganowski, Z-ca Przewodniczącego Zarządu, Przemysław Majcherkiewicz, członkowie Zarządu: Andrzej Bukowski oraz Eugeniusz Spólnik, przy czym każdorazowo w oświadczeniu woli w imieniu Gminy musi uczestniczyć burmistrz lub jego zastępca.

W związku z trwającymi pracami nad konstrukcją przyszłorocznego bużetu miasta i gminy Mogilno, zgodnie z procedurą uchwalania tego budżetu, Zarząd Gminy wystosował pismo okólne informujące o przyjmowaniu wniosków budżetowych. Pismo adresowane jest w szczególności do radnych, przewodniczących komisji Rady Miejskiej, kierowników zakładów budżetowych, sołtysów, rad sołeckich, przewodniczących komitetów osiedlowych.

W bieżącym roku mija 4 letnia kadencja sołtysów i rad sołeckich.

W związku z powyższym, Zarząd Gminy postanowił przeprowadzić nowe wybory, które odbędą się w pierwszej dekadzie grudnia 1994 r. Nowe składy osobowe rad sołeckich i nazwiska sołtysów zamieścimy w następnym numerze "RM".

Zarząd Gminy bardzo wnikliwie zapoznał się z zaleceniami Regionalnej Izby Obrachunkowej i przeanalizował możliwość utworzenia-powołania nowych zakładów budżetowych, powstałych na bazie dotychczasowego Mogileńskiego Domu Kultury oraz Rejonowej Biblioteki Publicznej. Zakłady te powstaną z dniem 1 stycznia 1995 r. Zmiana ta nie pociąga za sobą praktycznie żadnych skutków tak co do nazwy w/w instytucji jak i np. zwiększenia zatrudnienia itp. Raczej będzie to zmiana wyłącznie formalno-prawna.

Bardzo szczegółowo zapoznano się z bilansem finansowym Zakładu Gospodarki Komunalnej, za 1993 r. Zarząd postanowił przyjąć i zatwierdzić zweryfikowany w/w bilans.

W związku z trwającymi przygotowaniami dotyczącymi zmiany stawek czynszów za lokale będące w gestii samorządowej, komunalnej a także przewidywanymi dopłatami do wspomnianego czynszu dla rodzin najuboższych, Zarząd Gminy postanowił powołać komisję doraźną w celu przygotowania stosownych propozycji. W jej składzie znaleźli się przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy, Zakładu Gospodarki Komunalnej, Spółdzielni Mieszkaniowej oraz właścicieli prywatnych nieruchomości czynszowych.

Z bardzo dużą wnikliwością Zarząd Gminy zapoznał się z informacją kierownika Rejonowego Urzędu Pracy, p. Stanisława Lenca, o aktualnej sytuacji na rynku pracy, formach przeciwdziałania bezrobociu, robotach inwestycyjnych czy publicznych. Temat ten powróci podczas obrad listopadowej sesji Rady Miejskiej. Aktualnie (stan na koniec września br.) z terenu miasta i gminy zarejestrowanych jest 2867 osób poszukujących pracy. W miesiącu wrześniu br. 150 osób skreślono z ewidencji, gdyż osoby te nie potwierdziły gotowości do podjęcia pracy. Obecnie prace interwencyjne na rzecz gminy wykonuje 118 osób, które zatrudnione są m.in. w Zakładzie Gospodarki Komunalnej, Zespole Opieki Zdrowotnej, Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół, Spółce Wodnej w Mogilnie. W ostatnim czasie kilkadziesiąt osób znalazło zatrudnienie przede wszystkim w zawodzie spawacza, w przedsiębiorstwie "POMIMEX" oraz "AGROMET" - Mogilno.

Podczas posiedzenia Zarządu Gminy w dniu 27.10. br. podjęto decyzję o sprzedaży nieruchomości - rzeźni miejskiej, zlokalizowanej przy ul. Niezłomnych w Mogilnie. Dotychczasowy użytkownik obiektu, Powszechna Spółdzielnia Spożywców "Społem" Mogilno zrezygnowała z zarządzania obiektem. Nieruchomość zostanie wyceniona przez biegłego rzeczoznawcę a następnie sprzedana w drodze przetargu publicznego. Pocieszającym przy tym jest fakt, iż w nowo uruchomionym zakładzie ma szansę znaleźć zatrudnienie kilkadziesiąt osób.

Zarząd Gminy podjął pierwsze prace, "przymiarki" do opracowania przyszłorocznego budżetu miasta i gminy Mogilno. Ocenia się, że dochody wzrosną o ok. 17% a wydatki o ok. 15%, w porównaniu do bieżącego roku. W chwili obecnej brak jednak wskaźników Ministerstwa Finansów, które są podstawą - bazą do opracowania w/w budżetu.

Zarząd Gminy, jako Zgromadzenie Wspólników Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Mogilnie, parokrotnie bardzo dokładnie analizował sytuację ekonomiczną w/w przedsiębiorstwa. Dyskusje te odbywały się także z udziałem przedstawicieli Zarządu PBO, Rady Nadzorczej oraz związków zawodowych działających w zakładzie. Do tego trudnego i drażliwego tamatu wrócimyw na łamach "RM", kiedy podjęta zostanie ostateczna decyzja: co dalej z PBO?

Cukrzyca w natarciu

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wyznaczyła 2000 rok jako granicę czasu potrzebnego do osiągnięcia istotnej poprawy opieki medycznej na całym, świecie. Dotyczy to szczególnie chorób związanych ze stylem życia. Zalicza się do nich m.in. choroby układu krążenia, choroby nowotworowe, choroby z niedożywienia, alkoholizm i cukrzycę. Choroby te decydują głównie o stanie zdrowia ludności. Obciążają też państwo, społeczeństwo i rodziny chorych nadmiernymi kosztami leczenia. W 1989 roku cukrzyca została uznana przez Światowe Zgromadzenie Zdrowia (WHA) za chorobę o znaczeniu społecznym, wpływającą w dużym stopniu na poziom zdrowotności. Pięć lat temu było na całym świecie 30 milionów ludzi dotkniętych tą chorobą. Dziś liczby są zastraszające! Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia nastąpił ponad trzykrotny wzrost zachorowań, do ponad 100 milionów w ubiegłym roku. Odpowiada to równo sześciu procentom ludności świata. W krajach rozwiniętych liczba zachorowań jest znacznie wyższa - od 20 do 50 procent. Rośnie również w sposób dramatyczny wskaźnik zgonów spowodowanych cukrzycą. W Polsce, jak wynika ze statystyki, w 1991 roku 6,5 tysiąca osób zmarło na cukrzycę.

Sytuacja w naszym kraju jest nieco lepsza niż u naszych sąsiadów za miedzą. Mówią o tym najnowsze dane epidemiologiczne. Zapadalność na cukrzycę I typu u ludzi w wieku do 29 lat na 100 tys. ludności wynosi średnio 4,81 proc. i jest jedną z najniższych w Europie. Można stąd obliczyć, że w roku 1991 było 40 tys. przypadków cukrzycy typu I, z czego ponad 20 tys. w wieku do 14 lat i około 20 tys. w wieku 15-29 lat. Ze względu na niewielkie wahania roczne można przyjąć, że w 2000 roku liczba przypadków cukrzycy typu I wyniesie około 45 tys., co wynika głównie z przyrostu naturalnego. Jeżeli chodzi o cukrzycę II typu polscy epidemiolodzy przyjęli wskaźnik 3,7 procent. Daje to liczbę 700 tys. chorych w roku 1987 i około miliona w roku 2000. Badania ujawniły, że u 2,48 proc. ogólnej populacji ludności w Polsce występują zaburzenia tolerancji węglowodanów i około 6 proc. w grupie ludzi otyłych. Co dziesiąty otyły Polak jest pacjentem poradni diabetologicznej. Otyłość aż pięciokrotnie zwiększa ryzyko zachorowania na cukrzycę.

Zdaniem ekspertów WHO wzrost liczby chorych na cukrzycę spowodowany jest przede wszystkim niezdrowym trybem życia, a zwłaszcza spożywaniem artykułów żywnościowych bogatych w tłuszcze, brakiem ruchu i wysiłku fizycznego oraz stresami. Dobrym przykładem są Japończycy, prowadzący higieniczny tryb życia i odżywiający się głównie warzywami i rybami. W Japonii cukrzyca typu I należy do rzadkości. Najmniej na świecie chorych na cukrzycę insulinozależną umiera w Tokio. Świadczy to również o doskonale zorganizowanej opiece medycznej nad diabetykami w tym kraju. (reg)

Przewodnik "PSD" "DIABETYK" nr 5/94

11 listopada - NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Data w świadomości Polaków szczególna; powrotu po 123 latach niewoli na mapę suwerennych państw europejskich. Trzydniowy program Listopadowego Święta w Mogilnie rozpoczęła Msza św. w intencji "Ojczyzny" z udziałem chóru METRUM z Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie, pocztów sztandarowych ze szkół i zakładów pracy. Po Mszy św. delegacje złożłyy wiązanki kwiatów na grobach poległych za Ojczyznę. W tym samym dniu o godz. 12,00 Msza św. za Ojczyznę odbyła się w kościele Farnym w Mogilnie.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI KSIĘDZA PIOTRA WAWRZYNIAKA

"Wspólną pracą i pomocą a siłami zjednoczeni" ks. Piotr Wawrzyniak

Dnia 10 listopada przypadła 84 rocznica śmierci ks. Piotra Wawrzyniaka. W kościele Farnym pod wezwaniem św. Jakuba odbyła się uroczysta Msza św. w której uczestniczyli uczniowie ze szkoły pod patronatem ks. Piotra Wawrzyniaka w Śremie wraz z proboszczem. Po uroczystej Mszy św. na cmentarzu zostały złożone wiązanki kwiatów pod pomnikiem Wielkiego Kapłana i Patrioty.

Również w tym dniu otwarto izbę pamięci "Niekoronowanego Króla Polski". Znajdują się w niej unikalne przedwojenne fotografie, ornat ks. P. Wawrzyniaka z 1908 roku, kielich ofiarowany 28 czerwca 1899 roku przez parafian i wiele innych cennych pamiątek.

Ksiądz proboszcz Lewandowski, za naszym pośrednictwem zwraca się z prośbą do mieszkańców Mogilna i okolic o pomoc w poszerzeniu zbiorów oraz do rzemieślników o wykonanie gablot do izby pamięci. P.S.

Pamiętajmy o seniorach

Pracujemy, biegamy, załatwiamy, jesteśmy potrzebni i niezastąpieni. Padając na nos marzymy o spokoju i wypoczynku. Ale kiedy przychodzi ta chwila, kiedy obdarowani bukietami kwiatów, upominkami zostajemy emerytem lub rencistą, nie bardzo wiemy co robić z czasem tak nagle i za szybko nam podarowanym.

Można dłużej pospać, popracować na działce, oddać pasji czytania czy zająć się wnukami. Gorzej kiedy dzieci są daleko, były zakład pracy zapomniał o nas, a najbliżsi zaczynają odchodzić.

Czym wypełnić pustkę?

Oprócz wyżej wymienionych propozycji jest jeszcze jedna - spotkania w klubie Seniora. Odbywają się one w każdy poniedziałek o godz. 16,00 w sali Mogileńskiego Domu Kultury. Tu można się spotkać ze znajomymi, powspominać, pośpiewać, obejrzeć film, pojechać do Operetki czy na grzyby. Dla wielu członków, (a klub liczy ich ok. 70 osób) spotkania w klubie stanowią możliwość innego spędzenia czasu. Te dwie godziny wśród znajomych i bliskich sobie ludzi to jakby relaks, oderwanie się od codziennych zajęć. Dlatego przynajmniej raz w miesiącu Zarząd Klubu Seniora w osobach Pań Henryki Napieralskiej - przewodniczącej Klubu oraz Marii Białęckiej i Danuty Maltańskiej serwują coś smacznego.

Nie inaczej było 7 listopada br. na tradycyjnie już obchodzonym Dniu Rencisty, Emeryta i Inwalidy - czyli Dniu Seniora.

Pachniało kawą, domowym ciastem, pięknie wyglądały kolorowe kanapki i przekąski. Były życzenia złożone przez Przewodniczącego Związku Emerytów i Rencistów - Pana Mariana Mrugowskiego, Dyrektor Mogileńskiego Domu Kultury - Marię Krause i Przewodniczącą Klubu - Panią Helenę Napieralską, a w części nieoficjalnej wystąpiła młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Mogilnie. Muszę wspomnieć, że nie było to pierwsze spotkanie "uczniów 1" z Seniorami, którzy z dużą przyjemnością i radością oczekują tych spotkań. Dziękuję więc Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 1 oraz paniom Lidii Czerwińskiej i Ewie Półtoranos za przygotowany program.

Kiedyś na podobną uroczystość przyszła Seniorka ze swoją wnuczką. Dziewczynce bardzo podobało się u Seniorów, a wychodząc powiedziała: "Babciu, ja też będę tu przychodzić!"

A czas szybko płynie...

WOJCIECH KOZŁOWSKI

(ur. w 1948 r.) Z wykształcenia leśnik. Mieszka i pracuje w Mogilnie. Z zamiłowania przyrodnik i pasjonat sztuki - uprawia rysunek, grafikę, malarstwo sztalugowe. W pracach dominuje tamatyka pejzażu i starej architektury. Szczególnie nastrojowo prezentują się obrazy przedstawiające Mogileńskie zaułki, uliczki i podwórka. Prace te pokazane są na autorskiej wystawie p. Wojciecha w mogileńskim Domu Kultury w Galerii "Lustro". Malarstwo olejne to nie jedyna dziedzina sztuki, którą zajmuje się Wojciech Kozlowski; był swego czasu exlibris i rysunek. Obecnie zajmuje się jeszcze dodatkowo usługami reklamowymi. Lubi przesiadywać w swej pracowni na Stawiskach, gdzie może spokojnie "pomalować" lub "zrobić" reklamę.

Od 1981 r. członek grupy "PLAMA" działającej przy Mogileńskim Domu Kultury. Jest uczestnikiem wielu wystaw i imprez plastycznych.

1979 - Klub Plastyka Amatora - Szubin
1984 - Klub "PLAMA" - Mogilno
1985 - Mogileńscy Plastycy Prezentują - Mogilno
1986 - Mogileńscy Plastycy Prezentują - Mogilno
1986 - Konkurs "Lato na Pałukach" - Wągrowiec
1987 - III Mogileńskie Spotkania Plastyczne - Mogilno
1990 - IV Mogileńskie Prezentacje Plastyczne - Mogilno
1990 - Wystawa Indywidualna - Mogilno
1993 - V Mogileńskie Prezentacje Plastyczne - Mogilno
1994 - Wystawa Autorska Galeria "Lustro" - Mogilno
(trwać będzie do 15.XII.94 r.).

CZYJE ŚWIĘTO?

Nie tak dawno jeszcze dzień 11 listopada tylko nielicznym przypominał, że oto mija kolejna rocznica powstania niepodległego państwa. Komuna przez szereg lat próbowała wypaczyć historię, a autorów odzyskania niepodległości wymazać z narodowej pamięci.

Dziś, kiedy od kilku już lat możemy bez problemów czcić swe święto, jakby o nim zapomniano.

Z racji obowiązków byłem uczestnikiem obchodów Święta Odzyskania Niepodległości w Gębicach. Smutna to była uroczystość. Pokazała jak bardzo jesteśmy obojętni na nasze narodowe sprawy.

Na Mszy św. z tej okazji zjawiło się tylko kilkunastu starszych mieszkańców, cztery poczty sztandarowe, w oczy zaś uderzał zupełny brak dzieci i młodzieży.

Na ulicach Gębic wstydliwie powiewały bardzo nieliczne flagi narodowe.

Brak entuzjazmu, brak poszanowania tradycji, wreszcie, brak poszanowania dla pamięci tych, którzy o niepodległość walczyli. Na każdym kroku spotykamy na ulicach obcojęzyczne napisy i reklamy. Sklep to już "shop", a byle jaki barek to "pub". Młodzież chętniej czci symbole innych państw niż swoje własne. Telewizja kreuje wątpliwej wartości bohaterów o olbrzymich bicepsach ale właściwie bez mózgu. Tylko nieliczne dzieci znają wierszyk "Kto ty jesteś", ale wielu potrafi naśladować zachodnie gwiazdy w programach typu "Mini playback".

A gdzie Polska?

Gdzie nasz patriotyzm?

W obecnych czasach możemy go przecież kształtować właśnie przez kultywowanie narodowych tradycji, przez szacunek dla symboli narodowych.

Gdzie dom, rodzice, szkoła, którzy ten patriotyzm winni młodemu pokoleniu wpajać. Dlaczego w gębickich uroczystościach zabrakło dzieci i młodzieży? Czy wywieszenie flagi narodowej to coś uwłaczającego naszym uczuciom patriotycznym? Dlaczego w Polsce, w Gębicach w czasie największego święta państwowego nie było widać polskości? Czy w rzeczywistości chcemy wprowadzać hasło "po nas choćby potop"?

Zastanówmy się nad tym wszyscy, szczególnie zaś Ci, na których barkach spoczywa moralny obowiązek rozbudowania patriotycznych

postaw i zachowań, Ci, którym mocno winny przyświecać słowa, że "takie Rzeczpospolite będą jakie ich młodzieży wychowanie"

Hieronim Banaszkiewicz Mogilno

Od redakcji:

W/w list pozostawiamy bez komentarza. Dodamy tylko jedno, że poruszony temat jest także "aktualny" w przypadku innych miejscowości naszej gminy w tym także jej stolicy _ Mogilna. Panu H. Banaszkiewiczowi dziękujemy za odważne podjęcie tamatu. Zachęcamy do dalszej współpracy z "Rozmaitościami Mogileńskimi".

PODZWONNE...

śp. Bożenie Tyborskiej poświęcone.

Dawno już temu napisano:

"... nie pytaj nigdy komu
bije dzwon, bije on tobie

(Tygodnik Powszechny z dn. 30.IV.1985 r.)

Wiedzieliśmy, że po pięknym i pracowitym, ale niestety, zbyt jeszcze krótkim życiu, ciężko, nieuleczalnie zachorowała.

Umierała w potęgującym się cierpieniu, oddalona od ludzi, wśród których tak bardzo lubiła żyć, pracować i przebywać...

Anioł śmierci Azrael, oddzielił Jej duszę od ciała dnia 29 maja 1994 r.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzały Ją dnia 3 czerwca rzesze mieszkańców Mogilna i okolicy oraz mnóstwo przyjaciół, kolegów a także znajomych z Gdańska, Bydgoszczy, Torunia i Włocławka. Było to pożegnanie niezwykłe, ale też przykre i bolesne szczególnie dlatego, że oto odszedł Człowiek powszechnie szanowany, Człowiek prawego charakteru, uroczy, pełen pogody ducha, niezwykle czuły na ludzką krzywdę, dzielny, mądry i szlachetny, niezwykłej wartości prawnik.

Całun śmierci ogarnął Ją w zaledwie 47 roku życia...

Bez wątpienia zachodzi zatem potrzeba przybliżenia, chociażby żyjącemu pokoleniu, tej wspaniałej, jakże barwnej postaci.

Urodziła się wprawdzie w Piasecznie k/Warszawy, ale jednak pochodziła "po mieczu", czyli po linii ojca, z wileńskiej rodziny Szemiothów (vide napis nagrobny) deportowanej po II wojnie światowej do Polski.

Z racji tego pochodzenia spokrewniona była ze Stanisławem Witkiewiczem, a także rodziną Piłsudskich (sic!) o czym świadczy także następujące wspomnienie Jalu Kurka:

"Odwiedził również chorego pisarza (Stanisława Witkiewicza - przyp. J.Ch.) *w Lorranie tego roku Józef Piłsudski bawiący wówczas z żoną w pobliskiej Abbazi. Witkiewicz był spokrewniony z Piłsudskimi przez matkę Elwirę z Szemiothów".*

Jalu Kurek "Księga Tatr wtórna" Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978 r.

W trudnych życiowych warunkach, po szkole średniej ukończyła Uniwersytet Warszawski (Wydział Prawa) a następnie aplikanturę w Sądzie Wojewódzkim w Bydgoszczy.

Po złożeniu egzaminu sędziowskiego z tzw. braku etatów, z dniem 1 października 1972 roku, podjęła pracę w ówczesnej Prokuraturze Powiatowej w Mogilnie, obejmując wkrótce funkcję Zastępcy Prokuratora Powiatowego.

Po reaktywowaniu Sądu Rejonowego w Mogilnie (1982) przeszła ponownie do pracy w sądownictwie, uzyskując w krótkim czasie stanowisko Prezesa tego sądu, które to piastowała do chwili powołania na zaszczytne stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, gdzie też zakończyła swoją prawniczą karierę, bo niestety życie również...

Co jeszcze dodać w tym niemalże telegraficznym skrócie?

A może to, że przez szereg lat jako Przewodnicząca Mogileńskiego Koła Zrzeszenia Prawników Polskich szerzyła kulturę prawną udzielając też życzliwie wszechstronnych konsultacji i porad prawnych.

Jako niezwykle aktywny działacz tej organizacji pełniła również funkcję członka Zarządu Głównego w Warszawie i z tejże racji reprezentowała Zrzeszenie Prawników Polskich na Światowej Konferencji Prawników Demokratów w Algierii, gdzie też była podejmowana przez najwyższe władze tego państwa. Godzi się też wspomnieć, że jeszcze jako prokurator, ambitnie korzystając ze wskazówek niżej podpisanego (a zarazem Jej przełożonego) była laureatem Centralnego Konkursu przemówień sądowych w Warszawie.

No i wreszcie pewien aspekt politycznej natury.

Otóż uczestnicząc anonimowo (podobnie jak mgr B. Tyborska byłem wówczas prokuratorem) w strajkach gdańskich stoczniowców, wyłącznie za jej wiedzą i aprobatą, dnia 27 sierpnia 1980 r. przekazałem Międzyzakładowemu Komitetowi Strajkowemu, ogłoszony wkrótce potem "telegram" następującej treści:

"Strajkujący robotnicy Gdańska!
My członkowie Koła Zrzeszenia Prawników Polskich w miejscowości M. a zatem sędziowie, prokuratorzy, adwokaci i notariusze, solidaryzując się z postulatami Waszego ruchu strajkowego, przekazujemy Wam wyrazy uznania, podziwu i solidarności. Pozdrówcie od nas w szczególności ekspertów prawników. Z pewnością są dla Was dobrymi doradcami. Jednocześnie wpłacamy na Wasze konto kwotę 500 zł."

Pieniądze te, wówczas dość znaczące, wyłożyliśmy oczywiście z własnych kieszeni. Zdarzenie to pozostawiam bez komentarza...

Ktoś kiedyś powiedział czy napisał, że "człowiek żyje tak długo jak trwa pamięć z nim".

Zachowajmy Ją zatem jak najdłużej w naszej i następnych pokoleń pamięci...

adw. Jerzy Chmielewski

PATRON NASZEJ ULICY

Patron naszej ulicy Maciej Rataj 1884-1940. Jedna z ulic części zachodniej Mogilna nosi imię Macieja Rataja, który zasługuje na to by jego imię na trwałe pozostało w pamięci ludzkości.

Maciej Rataj urodził się 19 lutego 1884 roku we wsi Chłopy powiat Rudki należącej do ówczesnego województwa lwowskiego. Ojciec jego Wojciech był rolnikiem. Wśród miejscowych chłopów wyrżwniał się szerokimi horyzontami myślowymi, znajomością spraw społecznych i oczytaniem. Mimo skromnych dochodów nie szczędził pieniędzy na książki i prasę. Twarde warunki bytowe domu rodzinnego pozytywnie wpłynęły na kształtowanie osobowości syna. M. Rataj wyniósł z domu głębokie zasady moralne, szacunek dla pracy i ludzi, był samodzielny liczył na własne siły. Po ukończeniu szkoły powszechnej, w dwunastym roku życia, rozpoczął naukę w gimnazjum klasycznym we Lwowie - uczył się i wegetował. Na mieszkanie w suterenie i skromne utrzymanie zarabiał korepetycjami. Już w piątym roku nauki rozpoczął działalność społeczną. Studiując na Uniwersytecie Lwowskim rozwijał swoją postępową i niepodległościową działalność. Nigdy nie zapominał o wsi - miejscu z którego się wywodził. Bliskie mu były sprawy dziecka wiejskiego i trudności jego adaptacji w nowym wielkomiejskim otoczeniu.

Po ukończeniu studiów na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego przyjął posadę nauczyciela łaciny w Gimnazjum im. Stanisława Staszica we Lwowie. W 1909 roku ożenił się z Bolesławą Wilczyńską.

Na stałe związał się z ruchem ludowym. Był współpracownikiem "Kuriera Lwowskiego", pisma Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W 1913 roku doszło do rozbicia ruchu ludowego w Galicji, powstały dwa stronnictwa: PSL - "Piast" i PSL "Lewica". Maciej Rataj pozostał w szeregach PSL - "Piast". W 1918 roku, mając perspektywę awansu zawodowego, lepsze warunki materialne - objął posadę nauczyciela w Zamościu. Kierowało nim również patriotyczne poczucie obowiązku, gdyż teren ten pod względem oświaty i prac społecznych należał do bardzo zaniedbanych. Życie w Zamościu okazało się bardzo ciężkie. Miasto odczuwało brak żywności, było wówczas ważnym punktem strategicznym i siedzibą zaborczych władz wojskowych. Rataj nie mógł marzyć o znalezieniu mieszkania dla żony i jedynej córki Hanny. Niezbyt pomyślna sytuacja rodzinna sprzyjała zaangażowaniu się w pracę społeczną.

Nadal działał w ruchu ludowym lecz w PSL - "Wyzwolenie" działającym na ziemiach tego zaboru. Był redaktorem tygodnika "Gazeta Zamojska" pisma przeznaczonego dla szerokiego kręgu czytelników, szerzącego idee niepodległościowe. Dążył do zjednoczenia ruchu ludowego. Prowadził też działalność charytatywną.

W latach 1919-1930 był posłem w sejmie. Rozstał się wówczas z pracą pedagogiczną i na stałe przeniósł do Warszawy. Z ramienia PSL - "Piast" zajmował odpowiedzialne stanowiska we władzach państwowych.

W gabinecie Wincentego Witosa piastował tekę ministra wyznań i oświecenia publicznego. I tu zapisał się jako zdolny i postępowy organizator oświaty w niepodległej Polsce. W wyborach do Sejmu Maciej Rataj, jako działacz PSL - "Piast", został marszałkiem. W czasie sprawowania tej funkcji, po śmierci G. Narutowicza (1922) i po ustąpieniu Stanisława Wojciechowskiego (1926), pełnił obowiązki prezydenta. Konflikty między sejmem a rządem w 1929 roku doprowadziły do porozumienia stronnictw politycznych należących do lewicy sejmowej i centrum. Stąd nazwa Centrolewu. Kierownictwo stronnictwa, w czasie pobytu Wincentego Witosa w więzieniu, przeszło w ręce Macieja Rataja. W 1931 roku doszło do zjednoczenia stronnictw ludowych: PSL - "Wyzwolenie", PSL - "Piast" i Stronnictwa Chłopskiego. Powstało Stronnictwo Ludowe. W nowo powstałym Stronnictwie Ludowym Maciej Rataj odgrywał poważną rolę polityczną i organizacyjną. Był redaktorem "Zielonego Sztandaru". Pełnił tę funkcję do wybuchu drugiej wojny światowej. W lutym 1935 roku objął funkcję prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Pełnił ją do maja 1939 roku, kiedy to do kraju wrócił Wincenty Witos.

Wybuch drugiej wojny światowej, klęska wrześniowa zastały Macieja Rataja w Warszawie. Stanął do walki, pełnił swą patriotyczną i obywatelską powinność. Za swą działalność został aresztowany na Pawiaku. 21 czerwca, schorowany i słaby, wraz z kilku więźniami, został wywieziony koło Palmir. Kazano im wykopać dół. Po czym nastąpiła egzekucja.

I tak faszystowska kula przerwała pracowite, ofiarne i pełne poświęcenia życie działacza państwowego, marszałka sejmu, przywódcy ruchu ludowego i współorganizatora Polski Podziemnej.

W dniu 25 kwietnia 1946 roku, podczas ekshumacji dwustu więźniów Pawiaka, straconych w Palmirach, odnaleziono zwłoki Macieja Rataja.

Z łatwością go rozpoznano. Znaleziono przy nim laskę, z którą zawsze chodził, portfel z dokumentami oraz listy adresowane na Hożą 14. Nie miał opaski na oczach, można więc przypuszczać, że nie pozwolił jej sobie zawiązać i zginął dumnie patrząc śmierci w oczy. Córka jego wraz z mężem i półrocznym synkiem Maciejem zginęli od bomby podczas Powstania Warszawskiego w tym samym mieszkaniu z którego gestapo zabrało jej ojca. Uroczysty pogrzeb Macieja Rataja odbył się 23 czerwca 1946 roku. Na mogile w Palmirach wzniesiono nagrobek w formie ludowej kapliczki - popularnej wśród ludu polskiego.

Dziś czci go cała Polska, wyrazem tej czci jest to, że kraj nasz realizuje najlepsze hasła, którym wiemy był Maciej Rataj.

J. Cz.

GĘBICE

leżą na Kujawach w strefie dawnego pogranicza kujawsko-wielkopolskiego. Miasto o dawnych tradycjach, wiekiem zbliżone do sąsiednich osad, takich jak Strzelno, Trzemeszno czy Mogilno. We wczesnym średniowieczu istniał tu gród, pierwsza wzmianka o Gębicach, jako o wsi królewskiej pochodzi z 1365 r. Bliżej nieznana pozostaje data lokacji, jednak już w 1383 r. występują Gębice jako miasto z prawem dorocznego jarmarku, później otrzymało kilka przywilejów królewskich (m.in. od Władysława Jagiełły i Zygmunta III Wazy).

Od połowy XIV wieku aż do początków XVI stulecia miejscowość dzierżawiona była najpierw przez Leszczyców, a następnie Sulimów z Oporowa. Ród Sulimów szczególnie interesował się Gębicami - budową obecnego kościoła parafialnego wiąże się z inicjatywą Jana z Oporowa (herbu Sulima), wojewody brzesko-kujawskiego, jednego z dzierżawców Gębic.

Szczególnie pomyślny dla rozwoju miasta był wiek XV. Wzrosła aktywność handlowa mieszczan gębickich, nastąpił rozwój rzemiosła, ugruntowało się życie miejskie o czym świadczy m.in. rozwój szkolnictwa - studia Gębiczan na Akademii Krakowskiej; budowa kościoła i szpitala pod wezwaniem św. Ducha (około roku 1462). Później Gębice zaczęły przeżywać okres stagnacji i upadku. Ramy chronologiczne tego okresu wyznaczają wojna szwedzko-polska (1655-1660) oraz wielka wojna północna (1700-1721). Ujemny wpływ w tej sytuacji miały częste pożary, epidemie. Lata wojny północnej spowodowały znaczny upadek osadnictwa i zniszczenie miasta. Okres ten zamyka przejście Gębic pod panowanie pruskie. Przynależność miasta do monarchii pruskiej stanowiła polityczne i gospodarcze fundamenty trwania Gębic w XIX wieku. Mimo oznak stabilizacji gospodarczej i społecznej Gębice nie odzyskały pozycji lokalnego centrum gospodarczego i społecznego.

W roku 1848 podczas ruchów narodowowyzwoleńczych nie zabrakło mieszkańców Gębic. Po wybuchu powstania wielkopolskiego Gębice znalazły się wśród miejscowości wspierających działania powstańcze, zorganizowano w Gębicach wasny oddział powstańczy. Miasto odzyskało niepodległość 1 stycznia 1919 roku.

Odzyskanie niepodległości po I wojnie światowej spowodowało odpływ żywiołu niemieckiego i Żydów, a z nim powolną stagnację w rozwoju miasta. Funkcję lokalnego ośrodka administracyjnego i gospodarczego przejmowało położone w pobliżu Strzelno. Wszystko to spowodowało, że na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 10.VIII. 1934 roku zniesiono w Gębicach ustrój miejski. Warto parę zdań poświęcić zabytkom znajdującym się w Gębicach. Najbardziej znana jest fara - ceglany kościół gotycki, należący do najstarszych budowli tego typu w tej części Kujaw. Wewnątrz szczególną uwagę zwraca gwieździste sklepienie oraz nagrobna płyta renesansowa z 1514 roku. Wcześniej niż obecną farę erygowano szpital pod wezwaniem św. Ducha - zlokalizowany był poza obszarem zabudowy miejskiej. Istnieje również wzmianka o ratuszu w Gębicach, który prawdopodobnie zlokalizowany był na rynku. Obecnie na rynku znajduje się - odsłonięty w 1992 roku - pomnik ku czci Powstańców Wielkopolskich oraz bohaterów II wojny światowej. M.Ch.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

List z Gazetki Szkolnej

Rada Samorządu Uczniowskiego przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Mogilnie informuje, że rozpoczęła piąty rok wydawania szkolnej gazety. W bieżącym roku po plebiscycie przeprowadzonym wśród koleżanek i kolegów pismo zmieniło tytuł. Od września 1994 roku nasza gazeta to miesięcznik "Jak to w Jedynce". Redakcja wydaje również numery specjalne związane z ważnymi bieżącymi wydarzeniami na terenie szkoły. W tym roku szkolnym ukazało się wydanie specjalne "Jak to w Jedynce" przeznaczone dla absolwentów naszej szkoły z 1964 roku. 22 października 1994 roku w murach naszej szkoły spotkali się absolwenci sprzed trzydziestu lat. Dla nich wydaliśmy ten specjalny numer. Fotoreportaż ze spotkania ukaże się w następnym numerze naszego szkolnego pisma. W załączeniu przesyłamy dwa numery "Tylko w Jedynce". Współpraca szkolnej gazety z "Rozmaitościami...." trwa od powstania miesięcznika samorządowego i myślimy, że trwać będzie nadal.

Redakcja
"Jak to w Jedynce"
Monika Chęcińska

NASZE PROBLEMY

W pierwszym numerze naszej gazetki chcę poruszyć problem samotności. Wielu ludzi cierpi na chorobę, której leczenia nie podejmie się żaden lekarz. Jest nią samotność. Dokucza nie tylko ludziom naprawdę samotnym, opuszczonym przez najbliższych, ale i tym żyjącym w rodzinach, gdzie domownicy nie mogą prezentować własnego zdania lub są do siebie wrogo nastawieni.

Cierpią na nią dzieci, również ludzie młodzi, starzy, uczący się i pracujący. Czyż samotność nie stała się udręką dla wielu ludzi? Nie każdy z nas ma przyjaciela, kolegę, swoją "paczkę". Często przeżywamy smutki i zmartwienia. Niektórzy mówią: "ten to nie ma żadnych zmartwień". Wielu z nas śmieje się i bawi, ale w głębi serca kryje tragedię. Ludzie ze swoimi zmartwieniami mogą żyć, ale są tacy, którzy zwracają się z nimi do psychologa, proszą o poradę. Często przebywamy wśród roześmianych i rozbawionych kolegów, mimo to czujemy wokół siebie pustkę, którą trudno wypełnić. Każdy z nas potrzebuje przyjaciela, który z nim dzieliłby smutek, radość i wypełnił "pustkę". W naszej szkole możemy znaleźć osoby, które nie umieją nawiązywać kontaktów. Jest nas około 800-set. Spotykamy się na przerwach, na zajęciach lekcyjnych i dodatkowych popołudniu. Czy wszyscy są szczęśliwi? Wokół nas można zauważyć koleżanki, kolegów którzy nie są zaakceptowani przez "paczki" rówieśników. Najczęściej są to osoby wyróżniające się w nauce tzw. "kujony". Zwracamy się do nich jedynie z prośbą o przepisanie zadania domowego. Nie są one zapraszane na dyskoteki, party, do kina. Rozejrzyjcie się wokół siebie, wstawcie się za nimi, może one mają bardzo dobre poczucie humoru. Nie oceniajcie ich powierzchownie.

Czy obok was nie ma kogoś, kto czeka na przyjaciela? Spróbujcie podać mu rękę. Można być samotnym w tłumie, zgiełku, hałasie. Uwaga... rozpoczynamy akcję... w "Jedynce" nie ma samotnych. W naszej szkole będzie lepiej niż w niejednej rodzinie. Monika Chuda Ps. Od Redakcji "RM"

Cieszy nas niezmiernie, że nasi młodzi Koledzy Redaktorzy gazetki Szkolnej "Jak to w Jedynce" poruszyli w swych publikacjach tak ważny temat jak wyżej zamieszczony. BRAWO!

Jesteśmy z Wami i popieramy Was.

UWAGA! UWAGA!

W związku z trwającymi przygotowaniami do wydania monografii związanej z 50-leciem Zespołu Szkół (dawniejsze Liceum Handlowe) w Mogilnie, zespół redakcyjny zwraca się z uprzejmą prośbą do absolwentów lat 50 i 60, o wypożyczenie ciekawszych dokumentów, zdjęć, itp. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z Zespołem Szkół w Mogilnie, ul. Dworcowa 9.

MIĘDZYNARODOWY SPIS BOCIANA BIAŁEGO

- ciąg dalszy

W październiku br. na ręce Burmistrza MiG Mogilno nadeszło pismo od prof. dr hab. Zdzisława Boguckiego, Kierownika Zakładu Biologii i Ekologii Ptaków Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W piśmie tym, pan Profesor dziękuje za sprawne, terminowe i rzetelne rozprowadzenie wśród sołtysów, a następnie zebranie i przesłanie na adres Uniwersytetu w Poznaniu, ankiet dotyczących rozmieszczenia i liczebności gniazd bociana białego na terenie naszej gminy.

Osobne podziękowanie profesor Bogucki kieruje pod adresem Pań i Panów sołtysów naszej gminy za trud zebrania w/w informacji.

Opracowane materiały wzbudziły duże zainteresowanie Zakładu Biologii i Ekologii Ptaków Poznańskiego Uniwersytetu, czego dowodem jest wytypowanie gminy Mogilno do sieci stałych powierzchni obserwacyjnych obok czterech innych, położonych w okolicach Piły, Poznania, Konina i Leszna. Jest to niewątpliwe uznanie dla naszego regionu.

"Damiatta"

GOŚCINNA WYSPA CYPR

W nawiązaniu do artykułu: "Wycieczka na Cypr", zamieszczonego w nr 30(51)/1994 "Rozmaitości Mogileńskich", chciałbym i ja podzielić się swoimi wrażeniami z tej słonecznej wyspy.

Mój pobyt na niej trwał zaledwie 10 godzin. W tym krótkim jednak czasie przeżyłem bardzo wiele. Miałem przyjemność podróżować w siedmioosobowej grupie Polaków. Taksówkarz, który nas wiózł do Nikozji - stolicy tej podzielonej wyspy, jechał lewą stroną drogi - to pozostałość po kolonizacji brytyjskiej. Miało się dziwne wrażenie podróżując w ten sposób. Cypryjski taksówkarz Sawas opowiadał nam podczas jazdy, piękną angielszczyzną, historię wyspy, nie tylko tę odległą, najstarszą, ale i współczesne jej losy. W Nikozji oprócz wspaniałych zabytków: katedry św. Jana z niezwykle bogatym ikonostasem; pałaców arcybiskupich; pomnika arcybiskupa Makariosa - kilkunastoletniego prezydenta wyspy, który walczył o niepodległość i był przeciwny jej podziałowi; jednej z wielu obecnych rezydencji prezydenta; nasz "przewodnik" pokazał nam potężny mur zbudowany przez Wenecjan na początku XVI wieku - niestety podziurawiony kulami podczas walk grecko-tureckich w latach siedemdziesiątych, oraz miejsca swojej młodości. Sawas pokazał nam szkoły do których chodził, a także budynek (zniszczony obecnie - podczas walk), w którym dawniej mieściła się cukiernia, a on jako dziecko chodził tam na lody i ciastka. Niestety w roku 1993 wiele jeszcze było widać w Nikozji zniszczonych budynków, w walkach poprzedzających podział wyspy.

Po "przeżyciu" Nikozji wróciliśmy tą samą taksówką do Limassol - portowego miasta. Tutaj po wspólnym obiedzie Sawas zawózł nas do swojego domu i zaprosił na arbuza. Bardzo się cieszył, że może nas chociaż w taki sposób ugościć.

Rozstawaliśmy się z przykrością i żalem, że musimy opuścić tę wspaniałą gościnną wyspę, pomimo że przed nami był jeszcze Izrael.

Es

Z folkloru Kujaw

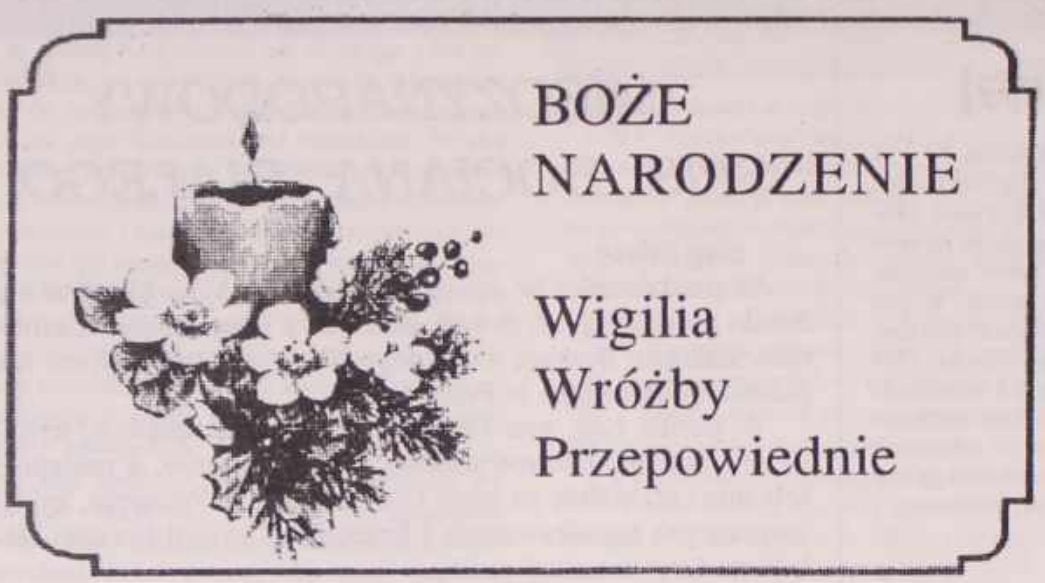

Obrzędowy okres świąt zawiązanych z Bożym Narodzeniem trwa od 24.XII - 2.II. Jakkolwiek obchody świąt wyznaczyła liturgia kościelna, w obrzędowości ludowej obok elementów religijnych zachowało się jeszcze wiele zwyczajów, przesądów, wróżb i przepowieni sięgających czasów przedchrześcijańskich. Zwyczaje te stanowiły niegdyś część składową obchodów świąt agrarnych i świąt ku czci zmarłych, przypadających prawie w tym samym czasie. I chociaż pewne formy zwyczajowe straciły dawno swą magiczno-kultową moc, zachowały się w tradycji ludowej w postaci reliktów kulturowych.

Wieczór i noc wigilijna mają zwykle charakter poważny. Wieczór święci się tradycyjną wieczerzą, spożywaną w zamkniętym kręgu rodzinnym. Noc Wigilijna jest pełna radosnych przeczuć, pomyślnych wróżb, powinszowań i najlepszych nadziei na cały następny rok dla domowników i całego gospodarstwa.

Na wieczerzę wigilijną zgodnie z tradycją podawano zawsze 9 potraw: zupę z suszonych śliwek z kluskami, jagłę, kapustę z grzybami, groch, śledzie, jabłka, orzechy - plony pól, lasów, sadów i wód.

Stół nakrywa się białym lnianym obrusem, pod którym rozłożone jest siano i kilka drobnych monet. Przygotowane potrawy podawał gospodarz domu. Gospodyni nie wstawała od stołu, by kury wiosną chętnie siadały na jajkach. Z każdej potrawy odkładano trochę do glinianego naczynia dla krów. Przed wieczerzą wszyscy domownicy, życzą sobie nawzjem pomyślności, łamali się opłatkiem, po czym siadali do stołu.

Po spożyciu wieczerzy wigilijnej każdy z domowników wyciąga spod obrusa pojedyńcze źdźbło siana na wróżbę długiego czy krótkiego życia: kto wyciągnie najdłuższe źdźbło będzie najdłużej żył. Dzieci sięgają pod obrus po przeznaczone dla nich drobne pieniądze.

Wiele również zachowało się wróżb i przepowiedni odnośnie pogody na cały rok, co miało ścisły związek z urodzajem: jeśli Boże Narodzenie przypadło na niedzielę - rok miał być słoneczny i pogodny; w środę - rok robaczywy; w czwartek - rok urodzajny w pszenicę; w piątek - cały rok mglisty, smutny.

Powszechnie wróżono dobrą lub złą pogodę na każdy miesiąc nadchodzącego roku, opierając przepowiednie na obserwacji pogody 12 dni - od drugiego święta do Trzech Króli (26.XII - 6.I.). Każdy dzień zapowiada pogodę kolejnego miesiąca. "Dawniej obserwacje zawsze się sprawdzały".

W pierwszy dzień świąt rano gospodyni zanosiła krowom do obory kolorowy opłatek, najczęściej czerwony i odłożone w czasie wieczerzy potrawy. Powszechnie mniemano, że w noc wigilijną krowy mogą przemówić, co miało być przywilejem wynikającym z ich obecności przy narodzeniu Dzieciątka.

Dni świąteczne i następne aż do Trzech Króli (6.I.), wypełnione było gwarem, śmiechem i hałasem. Cała społeczność wiejska brała udział we wszystkich praktykowanych obrzędach i zwyczajach.

Na podstawie opr. "Folklor Kujaw" COMUK - W-wa 1979 r.

Wigilijny Karp po Wielkopolsku

1,5 kg karp
włoszczyzna
przyprawy: liść laurowy, angielskie ziele, pieprz
bakalie: rodzynki, figi, daktyle
pierniki

Sposób wykonania: karpia oczyścić, pokroić w dzwonki, z głowy usunąć skrzela i oczy. Całą rybę posolić, obłożyć dużą ilością cebuli, skropić sokiem z cytryny (może być ocet). Pozostawić na 12 godzin. Do przegotowanej ostudzonej wody 1/2 l. włożyć 8 pierniczków (najlepiej Katarzynki bez polewy), pozostawić na 4-6 godzin aż zmiękną.

Z włoszczyzny, i przypraw przygotować wywar, gdy marchewka będzie miękka wywar przecedzić (włoszczyznę można zużyć do sałatki). Do gorącego wywaru wrzucić rodzynki, figi (6 szt), daktyle (6 szt) oraz karpia i zagotować. Następnie zmniejszyć ogień i ogrzewając trzymać przez 40 minut (karp "dochodzi"). Po tym czasie karpia wyjąć na półmisek a do wywaru wlać rozpuszczony piernik, zagotować, doprawiając do smaku cytryną i cukrem.

Zupa powinna mieć konsystencję śmietany. Podaje się ją z kluseczkami francuskimi lub łazankami. A karp "z wody" smakuje wyśmienicie z kapustą i grzybami i makiełkami. Smacznego!

Z cyklu "Nadzieja i czas"

ODCHODZIMY OD SIEBIE

ciągle idąc
kiedy noc zasłania kurtynę dnia
chcemy powiedzieć własny tekst
odchodzimy od siebie
ciągle spiesząc
zakreśliwszy na niebie tęczę marzeń
wzrokiem utkwionym w noc
odchodzimy od siebie
i przechodzimy mając
na swoich twarzach grymas bólu
zanim przyjdzie sen...

***

miłość porywa jak otwarte morze
falami swymi chwyta w głębię
gdy słońce złotą czarę niesie
z której wylewa rozkosz życia
miłość rozpina snów namioty
i woła do nich swoje dzieci
gdzy księżyc nocą się uśmiecha
i srebrzy ciszę szczęścia pełną
miłość przygarnia pod swe skrzydła
i niesie niby ptak do nieba
i dywan gwiazd rozkłada nocą
na którym śnimy swoje szczęście...

Autor
Wiesław Janusz Mikulski z Ostrołęki

PRZEMYSŁ I RZEMIOSŁO W REGIONIE MOGILEŃSKIM 50 LAT TEMU

Pierwsza ewidencja powojenna zakładów przeprowadzona w dniu 30 czerwca 1945 r. wykazała następujące zakłady istniejące na terenie powiatu: 16 gorzelni, 5 mleczarni (Mogilno, Trzemeszno, Strzelno, Pakość i Mokre), 14 piekarni (6 Mogilno, 3 Pakość, 2 Strzelno, 2 Trzemeszno, 1 Gębice), 20 młynów, w tym 2 parowe, 4 motorowo-wodne (Kwka, Goryszewo, Wieniec, Krzekatowo) i 14 motorowych, 10 tartaków w tym 2 Mogilno i 2 w Strzelnie, 2 cegielnie (1 Strzelno, 1 Bronisław), 3 gazownie (Mogilno, Strzelno i Trzemeszno), 4 wodociągi (Strzelno, Mogilno, Pakośći Trzemeszno), 1 elektrownia w Trzemesznie, 1 browar w Trzemesznie, 2 krochmalnie (Niewolno k/Trzemeszna i Bronisław), 3 olejarnie (Mogilno, Strzelno i Trzemeszno), 4 rzeźnie (Mogilno, Strzelno, Trzemeszno i Pakość), 2 zakłady produkujące materiały cementowe (Strzelno i Trzemeszno), 1 roszarnia w Pakości, 1 drukarnia w Mogilnie, 2 zakłady mechaniczne w Strzelnie, 5 stolarni (2 Mogilno, 1 Trzemeszno, 1 Strzelno i 1 Gębice).

Wszystkie zakłady, których właściciele powrócili na teren powiatu zostały im oddane. Pozostałe zakłady w tym poniemieckie były komisyjnie przekazywane pełnomocnikom starosty powiatowego.

Z ogromnym trudem, ale prawie wszystkie zakłady rzemieślnicze i przemysłowe uruchomiono w okresie kilku miesięcy.

W dniu 6 stycznia 1946 roku ukonstytuował się w Mogilnie Powiatowy Związek Cechów, którego przewodniczącym wybrano Romana Kosiaka. Związek reprezentował 11 cechów, liczących w sumie 552 członków w tym cech: fryzjerski - 23, krawiecki - 58, kowalski - 98, kołodziejski - 43, piekarski - 49, rzeźnicki - 35, budowlany - 40, stolarski - 32, szewsko-cholewkarski - 114, siodlarski - 25 i ślusarski - 35. Największa liczba członków reprezentowała cech szewsko-cholewkarski - 114 i kowalski - 98.

Rozwój rzemiosła w powiecie mogileńskim przebiegał do 1947 roku niezwykle dynamicznie, tym bardziej, że w wypowiedziach przedstawicieli władz administracyjnych i państwowych dominowały akcenty poparcia dla prywatnej inicjatywy, podkreślano zainteresowanie rozwojem wytwórczości nieuspołecznionej, która bez żadnych dotacji ze strony państwa rozwijała się niezwykle prężnie, zaspokajając potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa.

Rok 1948 przyniósł zmiany znacznie pogarszające warunki działania rzemiosła. Zainaugurowano politykę eliminacji tej gałęzi wytwórczości, głównie przy użyciu systemu fiskalnego. Jednocześnie trwał proces podporządkowania rzemiosła polityce państwa drogą zorganizowania go w spółdzielnie.

W powiecie mogileńskim bardzo duża liczba zakładów rzemieślniczych uległa likwidacji w latach 1949-1951. Rozwiązano większość cechów, organizacji rzemieślników. W dniu 15 marca 1952 r. postanowieniem Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy na skutek tzw. reorganizacji cechów, uległ również rozwiązaniu Powiatowy Związek Cechów w Mogilnie. Na jego miejsce utworzono w dniu 8 kwietnia 1952 r, Cech Rzemiosł Różnych.

- W latach 1945-1947 istniała w Mogilnie fabryka grzebieni, która zatrudniała 5 pracowników i produkowała 120-600 grzebieni dziennie.

- W powiecie istniały 3 gazownie, które oprócz gazu produkowały 170 ton koksu i 40 ton smoły w ciągu miesiąca. Zatrudniały tylko 13 pracowników.

- Największym zakładem pracy powiatu mogileńskiego w tym czasie była roszarnia lnu i konopii w Pakości, która zatrudniała 342 pracowników.

- Przed 1952 r. w obecnym zakładzie Mogileńskich Fabryk Mebli przy ul. 900-lecia (dawniej Jana Kausa 9) była stolarnia-wytwórnia sprzętu pszczelarskiego.

- Pierwszą siedzibą Spółdzielni Inwalidów (im. gen. Karola Świerczewskiego) była posesja dawniejszego pomieszczenia zakładu pantoflarskiego i bednarskiego przy ul. 900-lecia (daw. J. Kausa 32). Spółdzielnia zajmowała się produkcją spodów do pantofli, okularków obitych skórą lub brezentem, pantofli porannych, beczek drewnianych, podstaw drewnianych pod choinkę, sznurowadeł, obuwia męskiego skórzanego.

Ps. Powyższe informacje zaczerpnięto z materiałów autorstwa p. Zenona Szałkowskiego. Ukażą się one w III tomie "Studiów z dziejów ziemi mogileńskiej".

Redakcja "RM"

Czy wiesz że:

- ☐ Okazuje się, że pewne paradoksy są w części pozytywne. Jezioro Mogileńskie powoli odzyskuje dawną świetność. Obecnie dzierżawione jest przez koło mogileńskie Polskiego Związku wędkarskiego. W wody jeziora wpuszczono kilkaset kilogramów narybku wielu gatunków ryb m.in. karpia, leszcza, węgorza, szczupaka. Ryba znalazła dobre żerowisko i siedlisko. Występuje masowo co jest łakomym kąskiem dla wędkarzy, którzy jednak (po wielu latach "posuchy wędkarskiej") łowią praktycznie wszystko "co leci" a raczej co pływa. Także i te ryby, które są niewymiarowe a więc są w tzw. rozmiarze ochronnym. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich wędkarzy! Głównie "kłusownictwo" to odbywa się w przypadku karpia. A wstyd, panowie "wędkarze"!
- ☐ Zakończono prace dokumentacyjno-techniczne dotyczące telefonisacji rejonu Kwieciszewa. Jesteśmy przekonani, że Telekomunikacja Polska S.A. przystąpi teraz ostro do kablowania tego terenu i podłączenia ok. 70 nowych abonentów.
- ☐ Do końca br. 840 nowych telefonów zostanie podłączonych do nowoczesnej mogileńskiej centrali. Dalsze przyłącza w I kw. roku przyszłego. Trwają prace z kablowaniem ulic w zachodniej części miasta.
- ☐ Powołano tzw. "Społeczny Komitet Telefonizacji" miejscowości położonych w obrębie Mogilna (podłączenia bezpośredni do centrali mogileńskiej). Dotyczy to w szczególności miejscowości: Wyrobki, Stawiska, Padniewko, Kopczyn, Wszedzień, Chałupska, Kołodziejewko, Wiecanowo, Twierdzyń, Jerkowo, Dąbrówka, Szczeglin, Iskra, Żabno.
- ☐ Urząd MiG Mogilno wystawił blisko 1500 upomnień odnośnie opłaty za II półrocze z tytułu posiadania środków transportowych (tzw. podatek drogowy). Dla przypomnienia podajemy, że termin wpłaty II raty minął 15 września br. Czasowe wyrejestrowanie pojazdu nie zwalnia z uiszczenia tego podatku! Obowiązek ten "spadnie nam z myśli", gdy opłatę tę będziemy regulować w ramach zakupu paliwa (tj. wliczenie tego podatku w cenę benzyny czy oleju napędowego).
- ☐ W Niestronnie zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Oczyszczalni Zagrodowych, którego przewodniczącym został p. Jan Ciążyński, sołtys. Komitet ten, przy pomocy Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę oraz władz samorządowych MiG Mogilno podjął się budowy ekologicznych oczyszczalni zagrodowych. Jest to "pierwsza jaskółka" w tym temacie w gm. Mogilno. Znając dotychczasowe zaangażowanie społeczeństwa Niestronna w tzw. "czynach społecznych", jesteśmy przekonani, że inicjatywa w/w Komitetu znajdzie odzwierciedlenie w rzeczywistości i wieś Niestronno będzie pierwszą skanalizowaną w gminie Mogilno. W zebraniu założycielskim w/w Komitetu (3 listopada br.) w którym uczestniczyli m.in. p. inż. Walenty Pietrzak - Prezes Fundacji Inicjatyw Gospodarczych im. ks. Piotra Wawrzyniaka i v-ce burmistrz MiG Mogilna, Przemysław Majcherkiewicz, zapoznano aktyw wiejski z zamierzeniami grupy inicjatywnej w/w przedsięwzięcia. Powołano zespół koordynacyjny wspomnianego zamierzenia, w osobach: pp. Ludwiki Kaźmierczak, Antoniego Marosza, Andrzeja Trojana, Lecha Głowskiego i Andrzeja Kożmińskiego.

Komentarz od redakcji "RM":

Od wyżej wymienionych tematów zblokowane siedliska wiejskie nie uciekną. Tam, gdzie mogileńskie wsie są zwodociągowane i stelefonizowane pozostają inne dwa najważniejsze zagadnienia tj. budowa lub odbudowa dróg oraz rozwiązanie gospodarki ściekowej a także utylizacja odpadów stałych. Żyjemy w tym środowisku i sami musimy o nie zadbać a przynajmniej nie doprowadzać do dalszej jego degradacji. Trzeba więc wykorzystać wszelkie inicjatywy, środki finansowe, które pozwalałyby ochronić nasze środowisko, otoczenie. Z roku na rok pozyskujemy, konsumujemy w gospodarstwach domowych coraz więcej wody (łazienki, pralki automatyczne, WC itp.), produkujemy więcej ścieków, które trzeba utylizować. Także wzrasta ilość odpadów stałych zwłaszcza takich, które są trudno zniszczalne np. puszki, opakowania plastikowe, folie itp. A przecież odpadki te winny trafiać na uznane i zalegalizowane wysypiska śmieci. Czy tak czynimy?

"Damiatta"

W starym obiektywie

Klasztor

Rynek od strony południowej

Za udostępnienie zdjęć dziękujemy

Pani Krystynie Drzewieckiej z Mogilna

Z okazji "Srebrnego Jubileuszu",
wydania 25 numeru pisma -
Kolegium Redakcyjnemu "BENEDICTUM"
- mogileńskiego miesięcznika katolickiego -
składamy gorące i szczere życzenia dalszej owocnej pracy dziennikarskiej i publikatorskiej, aby Wasz trud miał odbicie w wzrastającej liczbie czytelników oraz spełnił Ich oczekiwania.
Zespół Redakcyjny
"Rozmaitości Mogileńskich"

Koledze **ARKADIUSZOWI FLENCOWI**
wyrazy szczerego współczucia z powodu
śmieci MATKI
składa
Zespół Redakcyjny
"Rozmaitości Mogileńskich"

"Nowe" na dworcu kolejowym w Mogilnie

"Nowe", ale czy to znaczy, że lepsze? Jeszcze nie tak dawno były cztery perony na dworcu kolejowym w Mogilnie, ale ktoś wpadł na genialny pomysł. Rozebrano peron trzeci, a czwarty nazwano trzecim. W tej sytuacji problemem byłoby wsiąść do pociągu jadącego w kierunku Poznania, gdyby stał on już na torach przy peronie trzecim, a pasażer wszedł na teren dworca przysłowiowo "na ostatnią minutę", bowiem od strony dworca nie ma peronu. Te perony, które pozostały są zbyt krótkie i ostatnie trzy a nawet cztery wagony nie zatrzymują się w ich zasięgu. Pasażerowie wysiadający w Mogilnie muszą wtedy skakać ze sporej wysokości, aby zdążyć wysiąść. Wiele osób nie widząc peronu nie zdąży wysiąść, bowiem w momencie kiedy się zorientują, że należy to zrobić, pociąg jedzie dalej. Wiele też starszych pań korzystało już z pomocy młodych ludzi, którzy dosłownie znosili je na swoich plecach z wagonu.

Nadchodzą długie jesienne i zimowe wieczory, gdy wcześnie robi się ciemno, a do tego teren dworca jest bardzo słabo oświetlony lub wcale. Wysiadanie z pociągu na dworcu kolejowym w Mogilnie będzie jeszcze bardziej stresujące i niebezpieczne, bo będą to "skoki z pociągu w ciemność".

Wkrótce ma być kolejna podwyżka cen biletów kolejowych, ale jak długo jeszcze podróżni z Mogilna będą mieli utrudnione wsiadanie i wysiadanie z pociągów - wręcz niebezpieczne?

EL-KA

Zmiany w komunikacji PKS

Przedsiębiorstwo PKS w Inowrocławiu informuje o zmianach w rozkładzie jazdy autobusów od 7 listopada br.

Kursy nowe:
- godz. 18,00 Mogilno-Gościeszyn-Kruchowo-Gościeszyn- Trzemeszno-Mogilno, w soboty, niedziele i święta
- godz. 5,20 Trzemeszno-Lubiń-Mogilno, w dni robocze od poniedziałku do piątku
- godz. 6,25 Mogilno-Strzelno-Janikowo d.k., w dni nauki szkolnej
- godz. 7,05 Janikowo d.k.-Trląg-Mogilno, w dni nauki szkolnej
- godz. 6,50 Żnin-Barcin, ul. Mogileńska, od poniedziałku do piątku w dni robocze
- godz. 7,20 Barcin, ul. Mogileńska-Żnin, od poniedziałku do piątku w dni robocze
- godz. 7,15 Inowrocław-Gniewkowo, w dni nauki szkolnej
- godz. 7,45 Gniewkowo-Inowrocław, w dni nauki szkolnej

Kursy wycofane:
- godz. 4,00 Trzemeszno-Huta Palędzka-Mogilno
- godz. 5,00 Mogilno-Lubiń-Trzemeszno
- godz. 5,40 Mogilno-Czarnotul-Kunowo-Mogilno
- godz. 6,50 Mogilno-Trląg-Dębowo-Mogilno
- godz. 18,05 Trzemeszno-Gościeszyn, wycofany w soboty, niedziele i święta
- godz. 18,50 Gościeszyn-Trzemeszno, wycofany w soboty, niedziele i święta
- godz. 19,05 Mogilno-Lubiń-Trzemeszno wycofany w soboty, niedziele i święta
- godz. 19,40 Trzemeszno-Lubiń- Mogilno wycofany w soboty, niedziele i święta

Zmiany czasu:
- godz. 10,50 Mogilno-Strzelno, opóźniony o 15 minut. - godz. 15,10 Mogilno-Kwieciszewo-Strzelno-Ciechrz I-Mogilno, opóźniony o 5 minut
- godz. 4,40 Mogilno-Krzyżówka-Bielice-Gębice-Kamionek, opóźniony o 10 minut
- godz 7,25 Mogilno-Włostowo, przyspieszony o 10 minut

Inne zmiany:
- godz. 5,10 Kamionek-Mogilno, opóźniony o 10 minut i skierowany przez Goryszewo
- godz. 5,30 Trzemeszno-Mogilno-Bydgoszcz, skrócony odcinek Trzemeszno-Mogilno, początek kursu Mogilno odj. 6,00
- godz. 13,15 Mogilno-Huta Palędzka-Niestronno-Mogilno, wycofany odcinek trasy Józefowo-Niestronno-Kopczyn
- godz. 13,20 Mogilno-Olsza-Mogilno, przedłużony odcinek Bielice-Gębice
- godz. 13,25 Mogilno-Orchowo-Szydłowiec sktócony od Orchowa w dni robocze od poniedziałku do piątku
- godz. 13,45 Strzelno-Orchowo-Mogilno, otrzymuje wjazd do Szydłówca
- godz. 14,15 Szydłowiec-Orchowo-Mogilno, wycofany odcinek Szydłowiec-Orchowo w dniu nauki szkolnej, początek kursu z Orchowa godz 14,25
- godz. 21,25 Mogilno-Żabno-Trzemeszno, skierowany przez Chabsko
- godz. 22,20 Mogilno-Dąbrowa-Niestronno-Mogilno zmieniony w dwa kursy: Mogilno-Dąbrowa godz,. 22,20 i Dąbrowa-Mogilno godz. 22,40.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH NUMERÓW KIERUNKOWYCH DO MIEJSCOWOŚCI OSIĄGALNYCH Z BYDGOSZCZY W AUTOMATYCZNYM RUCHU MIĘDZYMIASTOWYM OD DNIA 22 LIPCA 1994 ROKU — Dalszy ciąg

Miejscowość	kier.	Miejscowość	kier.
Rejowiec	0-82	Tarnobrzeg	0-15
Resko	0-923	Tarnowskie Góry	0-3
Rewel	0-931	Tarnów	0-14
Ropczyce	0-17	Tczew	0-69
Rowy	0-59	Terespol n/Bugiem	0-80
Ruciane-Nida	0-117	Tolkmicko	0-50
Rudnik	0-16	Tomaszów Lub.	0-83
Rumia	0-58	Tomaszów Maz.	0-45
Rybnik	0-36	Toruń	0-56
Ryki	0-831	Trzebnica	0-71
Rypin	0-54	Trzeblatów	0-931
Rzepin	0-95	Tuchila	0-531
Rzeszów	0-17	Tuchów	0-14
Sandomierz	0-15	Turek	0-63
Sanok	0-137	Tychy	0-3
Siedlce	0-25	Tyczyn	0-17
SiemiAnowice	0-3	Ujazd	0-45
Siemiatycze	0-85	Unisław	0-56
Sieradz	0-43	Ustka	0-59
Sierpc	0-24	Ustroń	0-386
Skarzysko Kamienna	0-47	Ustronie Mor.	0-965
Skierniewice	0-40	Wadowice	0-387
Skoczów	0-386	Wałbrzych	0-74
Skwierzyna	0-95	Wałcz	0-67
Sławno	0-5910	Warka	0-488
Słupca	0-63	Warszawa	0-22, 0-2
Słubice	0-95	Wąbrzeźno	0-56
Słupsk	0-59	Wągrowiec	0-67
Sobótka	0-71	Wejherowo	0-58
Sochaczew	0-494	Węgierska Górka	0-30
Sokołów Podl.	0-417	Węgorzewo	0-117
Sokółka	0-85	Węgrów	0-258
Sopot	0-58	Wiele	0-58
Sosnowiec	0-3	Wieliczka	0-12
Stalowa Wola	0-16	Wieruszów	0-647
Starachowice	0-47	Wisła	0-386
Starogard Szczeciński	0-92	Władysławowo	0-58
Stargard Gd.	0-69	Włocławek	0-54
Staporków	0-41	Włodawa	0-82
Stegna	0-50	Wodzisław Śl.	0-36
Stronie Śl	0-72	Wołomin	0-2
Staszów	0-15	Wrocław	0-71
Strzelce Kraj.	0-95	Wronki	0-67
Strzelce Opol.	0-77	Września	0-66
Strzelin	0-725	Wschowa	0-65
Sucha Beskidzka	0-387	Wysokie Mazow.	0-86
Sulęcin	0-95	Wyszków	0-216
Suwałki	0-87	Wyrzysk	0-67
Syców	0-6475	Zakopane	0-165
Szamotuły	0-668	Zambrów	0-86
Szczebrzeszyn	0-84	Zamość	0-84
Szczecin	0-91	Zawadzkie	0-77
Szczecinek	0-966	Zawiercie	0-376
Szczucin	0-14	Ząbkowice	0-72
Szczyrk	0-30	Zduńska Wola	0-43
Szczytno	0-885	Zdzieszowice	0-794
Szklarska Poręba	0-75	Zgierz	0-42
Sztum	0-55	Zgorzelec	0-797
Szydłowiec	0-48	Zielona Góra	0-68
Śrem	0-667	Ziębice	0-72
Środa Śląska	0-71	Złocieniec	0-961
Środa Wielkopolska	0-667	Złotoryja	0-76
Świdwica	0-74	Złotów	0-67
Świdnin	0-961	Złoty Stok	0-72
Świebodzice	0-74	Zwoleń	0-48
Świecie	0-532	Żmigród	0-728
Świeradów	0-75	Żnin	0-534
Świnoujście	0-936	Żyrardów	0-493
Święta Lipka	0-886	Żywiec	0-30

USC Mogilno zanotowano

Urodzenia

- październik 1994 r. listopad do 10.11.

1. Radszajd Mateusz s. Marka i Katarzyny
2. Czynszak Przemysław s. Pawła i Ireny
3. Kubiak Klaudia c. Sławomira i Agnieszki
4. Stramol Klaudyna c. Bogdana i Iwony
5. Wala Emilia Aleksandra c. Ireneusza i Ewy
6. Gościak Michalina c. Piotra i Magdaleny
7. Śmigielski Sebastian s. Waldemara i Aleksandry
8. Tkaczyk Jagoda c. Jerzego i Danuty
9. Roszak Hubert s. Włodzimierza i Katarzyny
10. Ozga Jędrzej s. Sławomira i Anny
11. Kędzierska Monika c. Jana i Iwony
12. Bartczak Kinga c. Romana i Katarzyny
13. Bicki Karol Marcin s. Jarosława i Emilii
14. Grabowska Weronika c. Tomasza i Renaty
15. Matelska Paulina c. Henryka i Małgorzaty
16. Woźniak Monika c. Krzysztofa i Iwony
17. Gałczyński Maciej Krzysztof s. Remigiusza i Kamili
18. Priebe Dawid s. Józefa i Violetty
19. Barczak Kamil Krzysztof s. Piotra i Haliny
20. Leśny Arkadiusz Piotr s. Ludwika i Irminy
21. Fajfer Jagoda Marta c. Mariusza i Sławomiry
22. Wiese Martyna Maria c. Janusza i Lidii
23. Banaś Małgorzata c. Franciszka i Ewy

Małżeństwa - październik

1. Zalewski Jacek i Madejewska Mariola Teresa
2. Małolepszy Piotr i Wiśniewska Honorata
3. Kamiński Rafał Miłosław i Grycmacher Magdalena Joanna
4. Wierzbiński Wojciech Andrzej i Dembska Hanna Iwona
5. Cywiński Bogdan Marek i Paradowska Katarzyna
6. Girjat Witosław Ryszard i Grabowska Aneta
7. Borkowski Rafał Janusz i Skibiszewska Anna
8. Stube Maciej Augustyn i Typańska Agnieszka
9. Szymkowiak Andrzej i Robaczyńska Katarzyna
10. Szwed Sławomir i Kozak Barbara
11. Krawczyk Paweł Sylwester i Nijak Mariola
12. Knuch Sławomir i Niedziela Anna Mariola
13. Komanowski Krzysztof i Bąkiewicz Jolanta Magdalena
14. Marczak Jarosław Tadeusz i Jacoszek Halina
15. Kowalski Grzegorz i Janowczyk Agnieszka
16. Suchalski Andrzej i Bartecka Sławomira Maria
17. Łuczak Krzysztof i Łojewska Małgorzata Maria
18. Kapela Jerzy Wojciech i Gościak Dorota
19. Byszkiewicz Sławomir i Adamczyk Milena Danuta
20. Rachuba Andrzej Paweł i Czechorowska Violetta Katarzyna
21. Sadecki Zbigniew Józef i Kowalska Agnieszka
22. Rybicki Sławomir i Powalska Agnieszka
23. Hernacki Tomasz i Zakęś Anna

listopad do 13.11.94 r.

1. Kaczmarek Paweł i Dworek Edyta Maria
2. Graczyk Zbigniew i Kulpa Agnieszka

Zgony - październik 1994

1. Macioł Zbigniew - Wszedzień
2. Świrska Teresa - Dąbrówka
3. Krakus Józef - Czaganiec
4. Michalski Ludwik - Mogilno
5. Milas Henryk - Mogilno
6. Lisiecka Jadwiga - Kwieciszewo
7. Szumann Tadeusz - Mogilno
8. Kremer Feliks - Mogilno
9. Lange Zofia - Wylatowo
10. Kubiaczyk Jan - Krzyżanna
11. Grześkowiak Stefania - Mogilno
12. Lewandowska Julianna - Mogilno
13. Rębas Marianna - Dąbrówka
14. Furtak Edmund - Baba
15. Górna Marta - Wylatowo
16. Sikorski Edward - Mogilno
17. Mikołajewski Wacław - Mogilno
18. Szulczewska Joanna - Wylatowo

Listopad do 13.11.1994 r.

1. Wróblewski Franciszek - Wieniec
1. Zwolanowska Irena - Mogilno
3. Skonieczna Marianna - Wylatowo
4. Flenz Urszula - Mogilno
5. Stankowski Henryk - Mogilno
6. Plewa Alojzy - Niestronno
7. Stręk Prakseda - Mogilno
8. Narożniak Helena - Kwieciszewo

SPOŁECZNY KOMITET ODNOWY ZABYTKÓW KRAKOWA

składa Redakcji "Żaczka" Szkoły Podstawowej w Strzelcach serdeczne podziękowanie za czynny udział w realizacji zaszczytnego ogólnonarodowego obowiązku jakim jest odnowa zabytków Krakowa oraz pomoc w ochronie skarbów polskiej kultury i pragnie wyrazić wdzięczność w imieniu wszystkich, którym droga jest idea ochrony i odnowy Krakowskiego Grodu.

Sekretarz SKOZK
mgr Jerzy Breitkopf

Kraków 20 października 1994 r.

"pe - gaz 90"

ZAKŁAD INSTALATORSTWA SANITARNEGO

88-300 Mogilno
ul. Brzozowa 1
tel. 519-33

Lek. med.
GRZEGORZ URBAŃSKI

specjalista chirurgii ogólnej
i onkologii z Kliniki Poznańskiej

Konsultuje
m.in. guzy i nowotwory: tarczycy, piersi, skóry, przewodu pokarmowego, tkanek miękkich.

Przyjmuje: Mogileńska przychodnia ZOZ, Mogilno, ul. Kościuszki 10

II i IV piątek miesiąca od godz. 17^{00}

Informacje telefoniczne - Poznań 061 524-154

KS "SOKÓŁ"

Mecze ligowe sezonu 1994/95 rozgrywane w Mogilnie

Data			Seniorki Juniorki	
4.XII	- Sokół	- Gedania -	SEN	niedz. 13,00
10.XII	- Sokół	- Pałac II -	JUN	sobota 17,00
11.XII	- Sokół	- Wda Świecie	JUN	niedz. 13,00
15.I	- Sokół	- Budowlani Toruń	SEN	niedz. 13,00
21.I	- Sokół	- Olimpia Grudziądz	JUN	sobota 17,00
28.I	- Sokół	- Pałac I	JUN	sobota 17,00

JĘZYK ANGIELSKI I FRANCUSKI

dla początkujących i średniozaawansowanych

- NAUCZANIE I KOREPETYCJE-

Tel. Mogilno 518-40

Wydawca: Rada Miejska w Mogilnie. Adres Redakcji: Mogilęnski Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1, 88-300 Mogilno tel. 52480 fax 52693 konto: BS Mogilno Nr 2684-271-1
Redaguje kolegium w składzie: Maria Krause, Jolanta Czerwińska, Leszek Bukowski, Przemysław Majcherkiewicz, Beata Wenglewicz-Sierańska. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń. Skład i druk: Drukarnia "Scriptor" 62-200 Gniezno ul. 22 Lipca 85